

## **Forum Młodych Politologów PL-RU**

Konferencja: *Rosja wobec wyzwań współczesności*

16 października 2012

### **Danił Gorbatenko**

*Rosja wobec wyzwań współczesności*

komentarz

Zgadzam się z profesorem Natalią Zubarewicz, która zwraca uwagę na specyfikę rosyjskiej gospodarki, w całości opierającej się na redystrybucji dochodów sektora naftowo-gazowego. Jednocześnie nie przekonuje mnie diagnoza, że w Rosji – i to jest specyfika polityczna – nadchodzi koniec dawnej umowy społecznej. Konstrukcja tzw. umowy społecznej jest błędem teoretycznym. Żadnej umowy społecznej i niczego podobnego do niej nigdy w historii nie było i nie będzie. Chociażby ze względu na niewyobrażalne koszty procesu osiągnięcia odpowiednich ustaleń ze wszystkimi zainteresowanymi czy fundamentalne niezrozumienie przedmiotu umowy przez większość jej potencjalnych sygnatariuszy. To, co działo się w Rosji przez ostatnie kilkanaście lat, nie było żadną umową społeczną, lecz tylko zwykłą konsolidacją władzy autorytarnej, której towarzyszył wzrost zamożności społeczeństwa. Rosjanie nigdy, ani wprost, ani pośrednio, nie godzili się na absolutną samowolę reżimu politycznego czy też na budowę wertykału władzy. Co więcej, jestem przekonany, że zdecydowana większość mieszkańców naszego kraju nie rozumie istoty reżimu politycznego w Rosji.

Myślę, że profesor Zubarewicz trafnie określiła geograficzną specyfikę Rosji. Warto jednak zaznaczyć, że nie mamy tu do czynienia z geograficznym determinizmem, który sprawia, że sytuacja ekonomiczna Moskwy jest aż tak wyjątkowa. Koncentracja dóbr i kapitału społecznego w Moskwie stanowi prostą konsekwencję skrajnej centralizacji naszego kraju.

Zgadzam się natomiast ze stwierdzeniem, że w Rosji mało prawdopodobna jest odgórna modernizacja polityczna. Sam termin „odgórna modernizacja” to w moim przekonaniu oksymoron. W historii świata, w tym również w historii Rosji, było wiele prób przeprowadzenia tzw. odgórnej modernizacji i żadna z nich nie zakończyła się (i nie mogła zakończyć) sukcesem. Przeciwnie rozwój społeczno-gospodarczy zachodzi zawsze z dołu do góry, nigdy na odwrót. Widać to chociażby na przykładzie Chin i Singapuru. Oba kraje na pierwszy rzut oka wydają się modelowymi przykładami odgórnej modernizacji. Warto jednak zaznaczyć, że wydarzenia ostatnich miesięcy świadczą o tym, że w Rosji zachodzi bardzo powolna modernizacja oddolna, której państwo stara się skutecznie zaszkodzić.

Podzielam opinie profesora Zubarewicz, gdy twierdzi, że decentralizacja władzy jest konieczna, by Rosja przetrwała jako jednolity twór polityczny. W przeciwnym wypadku mogą zdarzać się sytuacje takie jak ta, że Kaliningrad, któremu Moskwa odmawia złagodzenia reżimu wizowego z UE, nie jest zainteresowany dalszym należeniem do Federacji Rosyjskiej. Mam jednak wątpliwości, czy zmiana reżimu na drodze ewolucji – w tym również poprzez decentralizację – jest w ogóle możliwa. Władimir Putin oraz jego najbliższe otoczenie, a więc ci, którzy podejmują w Rosji kluczowe decyzje, świetnie

zdają sobie sprawę, że rozpoczęcie procesu decentralizacji oznaczałoby definitywny kres ich władzy. Tę świadomość doskonale ilustruje sposób, w jaki została przeprowadzona niedawna reforma przekazania części uprawnień władzom na szczeblu regionalnym. To był kompletny pozór. W rezultacie regiony pozostają pod kontrolą Kremla w takim samym stopniu jak przed reformą, a w opinii niektórych ekspertów ta kontrola jeszcze się zwiększyła.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że nie mam śmiałości odpowiadać na pytanie, czy aktualny reżim polityczny w Rosji może zmienić się na drodze rewolucji. Mam jednak nadzieję, że nie będziemy w naszym kraju świadkami scenariusza libijskiego bądź syryjskiego. Podejrzewam, że większość komentatorów i ekspertów skrytykowałaby taką wypowiedź, widząc w niej jedynie proste spekulacje. Ale ja jestem przekonany, że w życiu społecznym, którego podstawę stanowią wolne wybory wielu ludzi, nie można wykluczać a priori żadnego scenariusza rozwoju wypadków.

**Daniil Gorbatenko** (ur. 1987) prawnik, bloger. Absolwent Wyższej Szkoły Ekonomii w Moskwie, stypendysta Université d'Aix-Marseille I. Jedne z liderów niezarejestrowanej Rosyjskiej Partii Libertariańskiej.